

Sygn. akt **IC 984/15**

WYROK

WIMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Słupcy, Wydział I Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: SSR Piotr Kuś

Protokolant: sekr. sąd. Maria Kosmalska Hałas

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2016 r. w Słupcy

na rozprawie

sprawy z powództwa: **Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W.**

przeciwko: **Ludowemu Bankowi Spółdzielczemu w S.**

o zapłatę

I. powództwo oddala

II. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Słupcy kwotę **(...),78 (dziewięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt trzy zł siedemdziesiąt osiem groszy) zł** tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę **(...) (trzy tysiące sześćset siedemnaście) zł** tytułem zwrotu kosztów procesu

SSR Piotr Kuś

Sygn. akt IC 984/15

UZASADNIENIE

Powódka Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. wystąpiła przeciwko pozwanemu Ludowemu Bankowi Spółdzielczemu w S. z powództwem o zapłatę kwoty 50 686,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.03.2015 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu strona powodowa podniosła, iż zawarła z pozwanym umowę, na mocy której Bank zobowiązany był podejmować wszelkie działania zmierzające do odzyskania wierzytelności Agencji. Wbrew warunkom umowy o współpracy Bank przez cały okres obowiązywania umowy nie podejmował wobec dłużników żadnych czynności zmierzających do wyegzekwowania zasądzonych należności. W konsekwencji na skutek przedawnienia powódka została pozbawiona możliwości egzekwowania przysługujących jej należności. Stąd koniecznym było wystąpienie na drogę sądową.

W przedmiotowym postępowaniu w sprawie o sygn. akt I Nc 379/15 został wydany nakaz zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu.

Strona pozwana wniosła skutecznie sprzeciw, w którym kwestionowała żądanie pozwu i wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu sprzeciwu podniosła, iż sytuacja dłużnika uniemożliwiała mu spłatę zobowiązania. Dłużnik R. C. miał szereg zobowiązań, a na jedynej nieruchomości dłużnika istniał (i istnieje nadal) szereg hipotek, w tym takich które miały pierwszeństwo zaspokojenia przed hipoteką strony powodowej. Strona powodowa nie może odpowiadać za kwotę, której nie dałoby się wyegzekwować od dłużnika.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12.11.1992 r. pomiędzy Ludowym Bankiem Spółdzielczym w S. a Ministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej występującym w imieniu Skarbu Państwa będącym dysponentem Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużania (...) zawarta została umowa, której przedmiotem było współdziałanie tych podmiotów w zakresie zasad funkcjonowania i rozdysponowania środków Funduszu na cele restrukturyzacji i oddłużania rolnictwa w oparciu o Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 czerwca 1992r. w sprawie zasad funkcjonowania oraz zasilania Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużania (...) (k.14-17). Powyższa umowa określała zasady wykupu wierzytelności, kredytowania, udzielania gwarancji i poręczeń w oparciu o środki Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa.

W następstwie wykupu wierzytelności Bank zobowiązany był do zawarcia z dłużnikiem umowy dotyczącej spłaty wykupionego i zrestrukturyzowanego długu. Zgodnie z umową bank takie czynności mógł wykonywać osobiście lub zlecać ich wykonanie innemu bankowi.

W konsekwencji dnia 30.11.1992 r. (...) Bank Spółdzielczy w S. zawarł umowę z Bankiem Spółdzielczym w G. zlecając mu wykonywanie w imieniu (...) czynności, w tym związanych z wykupem ze środków (...) wierzytelności i ich restrukturyzacją (k. 23-28).

W dniu 29.12.1992r. pomiędzy R. C. i M. C. a Bankiem Spółdzielczym w G. doszło do zawarcia umowy o spłatę zrestrukturyzowanego wykupionego długu w wysokości 200 536 000zł (po denominacji 20 053, 60zł) (k.29-30). Na podstawie tej umowy dłużnicy zobowiązali się do spłaty długu wraz z odsetkami w terminie do dnia 30.11.1999r., a zabezpieczenie zrestrukturyzowanego długu stanowiła hipoteka plus weksel in blanco.

Następnie w dniu 21.04.1995r. powodowa Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z siedzibą w W. zawarła z pozwanym Bankiem Spółdzielczym z siedzibą w S. umowę, której przedmiotem było współdziałanie w zakresie realizacji wierzytelności i zobowiązań finansowych wynikających z opisanej powyżej umowy w sprawie zasad funkcjonowania i rozdysponowania środków Funduszu na cele restrukturyzacji i oddłużania rolnictwa, przejętych przez Agencję na podstawie art. 12 ustawy z dnia 29 grudnia 1993r. o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (k.31-38).

W dniu 22.06.1998 r. powódka zawarła z pozwanym kolejną umowę o współdziałaniu w zakresie realizacji wierzytelności i zobowiązań finansowych wynikających między innymi z wymienionej wyżej umowy z dnia 12.11.1992 r. w sprawie zasad funkcjonowania i rozdysponowania środków Funduszu na cele restrukturyzacji i oddłużania rolnictwa, przejętych przez Agencję na podstawie art. 12 ustawy z dnia 29 grudnia 1993r. o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, których obsługę Bank prowadził w oparciu o umowę z dnia 21.04.1995r.

Zgodnie z postanowieniami wyżej wymienionych umów (...) Bank Spółdzielczy w S. działając w imieniu i na rzecz Agencji prowadził obsługę zadłużenia wynikającego z umowy o spłatę zrestrukturyzowanego długu zawartej z R. C. i M. C..

Następnie pismem z dnia 28.02.1997 r. Bank Spółdzielczy w G. działając w imieniu i na rzecz powódki wypowiedział umowę o spłatę zrestrukturyzowanego długu ze względu na niewywiązywanie się z zobowiązań wynikających z przedmiotowej umowy i jednocześnie wezwał do spłaty określonych kwot należnych powódce (k.39).

W związku z nieuregulowaniem należności dnia 11.07.1997 r. Sąd Rejonowy w Koninie w sprawie o sygn. akt I Nc 197/97 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym zasadzając na rzecz powódki kwotę wynikającą z umowy zawartej dnia 29.12.1992r. (k.47-48). Powyższemu nakazowi zapłaty Sąd Rejonowy w Koninie nadał dnia 04.09.1997 r. klauzulę wykonalności.

W konsekwencji na podstawie zawartych umów z dnia 21.04.1995r. oraz 22.06.1998r. na Ludowym Banku Spółdzielczym ciążył obowiązek egzekwowania od dłużników solidarnych kwot zasądzonych prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 11.07.1997 r.

Na podstawie § 4 pkt 1 aneksu nr (...) do umowy z dnia 22.06.1998r. umowa pomiędzy stronami została rozwiązana z dniem 31.12.2012r. (k.56-57). Tym samym wszystkie akta spraw dłużników, a w tym R. i M. C. zostały przekazane powódce protokołem zdawczo-odbiorczym z dnia 29.11.2012 r. (k. 58).

Następnie po bezskutecznym wezwaniu dłużników solidarnych do uregulowania zadłużenia powódka pismem z dnia 16.04.2013 r. zwróciła się do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Koninie M. W. z wnioskiem o wszczęcie egzekucji (k. 60).

Dłużnik wniósł do Sądu Rejonowego w Koninie pozew przeciwko Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o pozbawienie w całości tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym o sygn. akt I Nc 197/97, wydanego przez Sąd Rejonowy w Koninie w dniu 11.07.1997 r.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 20.06.2014 r. Sąd Rejonowy w Koninie w sprawie o sygn. akt I C 990/13 pozbawił w części wykonalności tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanego przez Sąd Rejonowy w Koninie co do wszystkich odsetek za okres do dnia 18.04.2010 r. (k.65).

W konsekwencji powódka pismem z dnia 24.02.2015 r. zwróciła się do pozwanego z żądaniem naprawienia szkody, którą poniosła w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania przez (...) Bank Spółdzielczy w S. umowy z dnia 22.06.1998r. w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma, wskazując, iż powódka w oparciu o wyrok Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 20.06.2014r. została pozbawiona możliwości dochodzenia od dłużników solidarnych R. i M. C. należności w kwocie 50 686,57zł (k.77-78). Powódka powoływała się na brak podejmowania działań zmierzających do odzyskania należności.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie dokumentów dołączonych do akt sprawy, częściowo zeznań świadków.

Wstępnie należy podkreślić, iż zawnioskowane przez strony dowody Sąd ocenia zgodnie z art. 233 k.p.c., a więc według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Obowiązkiem Sądu jest jedynie szczegółowe przesłuchanie zawnioskowanych świadków procesu na okoliczności mające wpływ na treść dochodzonego roszczenia. Przesłuchanie to powinno być tak wyczerpujące jak tylko pozwalają okoliczności faktyczne.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków w takim zakresie, w jakim znajdowały one oparcie w pozostałym materiale dowodowym, w tym zwłaszcza w opinii biegłego.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty prywatne dołączone do akt sprawy albowiem ich moc dowodowa nie budziła najmniejszych wątpliwości, a ponadto ich autentyczność nie została podważona przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, aby je kwestionować z urzędu.

Z uwagi na fakt, iż rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego J. D. sądowego na okoliczność czy w okresie od dnia 04.09.1997r. do 05.09.2007r. istniała

możliwość uzyskania skutecznego zaspokojenia wierzyciela (powoda) na podstawie nakazu zapłaty SR w Koninie z dnia 11.07.1997r. sygn. akt I Nc 197/97 z znanego i wynikającego z materiału dowodowego majątku dłużnika z uwzględnieniem sytuacji majątkowej dłużnika oraz istniejących obciążeń oraz toku toczących się postępowań egzekucyjnych.

Należy podkreślić, iż Sąd uznał opinię biegłego w dziedzinie księgowości za w pełni przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinia ta była logiczna, jasna, konsekwentna. W ocenie Sądu strona powodowa nie zakwestionowała skutecznie opinii biegłego. Twierdzenie powodowej Agencji o nieprzydatności opinii do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy należy uznać za bezzasadne. W konsekwencji należało uznać za przydatne wnioski wynikające z przedmiotowej opinii. W szczególności co do ustalenia możliwości uzyskania zaspokojenia strony powodowej. Należy podkreślić, iż Sąd uwzględnił w pełni wyliczenia przedstawione przez biegłego w swej opinii. Kwestia ta będzie przedmiotem szczegółowej analizy w części prawnej uzasadnienia. Treść opinii biegłego w sposób jednoznaczny wskazuje, iż nawet w przypadku dokonania sprzedaży nieruchomości należącej do dłużnika, to uzyskane środki z tej sprzedaży nie pozwoliłyby uregulować należności powódki.

Mając to na uwadze sąd podziela opinię biegłego, w dalszej części do niej odsyłając i przyjmując ją jak swoją własną. Podkreślenia jeszcze wymaga, iż fachowość oraz szczegółowość przedstawionej opinii okazała się dla rozstrzygnięcia sądu na tyle wystarczająca, że nie było zdaniem sądu potrzeby powoływania alternatywnej opinii innego biegłego sądowego. Zdaniem sądu biegły wyjaśnił wszelkie pojawiające się wątpliwości.

Dokonując oceny materiału dowodowego wstępnie należy podkreślić, iż Sąd Rejonowy orzekł na podstawie materiału zebranego w toku postępowania w takim zakresie, w jakim inicjatywę dowodową przejawili strony. Należy, bowiem podkreślić, iż postępowanie cywilne jest postępowaniem kontradyktoryjnym, gdzie aktywność dowodowa obciąża strony procesu. Tym samym nie jest obowiązkiem Sądu poszukiwanie dowodów z urzędu. Działanie sądu z urzędu może, bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (por. wyrok SN z 12.12.2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001/7-8/116 z głosem aprobującą Broniewicza OSP 2001/7-8/116, uchwała składu 7 sędziów SN z 19.05.2000 r. III CZP 4/00, OSNC 2000/11/195). Postępowanie cywilne jest bowiem postępowaniem kontradyktoryjnym, gdzie aktywność dowodowa obciąża strony procesu. Wszelkie działania Sądu z urzędu mogłyby być poczytane jako naruszające zasadę równych praw stron, gdyż w istocie rzeczy prowadziłyby do faworyzowania jednej ze stron procesu na niekorzyść drugiej. W tej kwestii należy wskazać, na art. 3 k.p.c. czy art. 232 k.p.c. Możliwość podejmowania inicjatywy dowodowej przez sąd może mieć jedynie charakter wyjątkowy w sytuacji rażącej nierównowagi procesowej stron, gdy dany dowód jest niezbędny do rozstrzygnięcia, a strona sama z przyczyn wewnętrznych nie jest w stanie przejawiać inicjatywy dowodowej. Z taką sytuacją zdaniem Sądu nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Każda ze stron ma świadomość praw i obowiązków oraz konsekwencji swych działań czy zaniechań.

W konsekwencji obowiązek wynikający z art. 6 k.c. w procesie jest realizowany poprzez zgłaszanie stosownych wniosków dowodowych celem udowodnienia okoliczności, na które powołuje się strona procesu. Stosownie do art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku (por. wyrok SN z 15.07.1999 r. I CKN 415/99 LEX 83805). Tym samym w tej samej sprawie na stronach może spoczywać obowiązek udowodnienia różnych okoliczności faktycznych w zależności od tego, jakie skutki prawne z nich poszczególne strony wywodzą. Należy również podkreślić, iż samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok SN z 22.11.2001 r. I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44).

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda jest bezzasadne i jako takie w całości podlega oddaleniu.

Podstawę oceny roszczenia strony powodowej stanowi przepis art. 471 k.c. Stosownie do treści tego przepisu, dla oceny zasadności przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika istotne znaczenie ma okoliczność, czy zostały

spełnione wszystkie przesłanki przewidziane w powyższym przepisie. Odpowiedzialność kontraktowa opisana w art. 471 k.c. dotycząca odpowiedzialności dłużnika, wyznaczona została granicami określonymi w art. 361 k.c.

Powódka domagała się od pozwanego pokrycia szkody powstałej z tytułu nienależytego wykonania zawartych przez strony w dniu 21.04.1995 r. oraz 22.06.1998 r. umów, których przedmiotem było współdziałanie w realizacji wierzytelności i zobowiązań finansowych wynikających m.in. z umowy zawartej dnia 12.11.1992 r. przez Ministra Rolnictwa i (...) Żywnościowej w sprawie zasad funkcjonowania i rozdysponowania środków na cele restrukturyzacji i oddłużania rolnictwa, przejętych przez powódkę na podstawie art. 12 ustawy z dnia 29.12.1993r. o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, których obsługę prowadził pozwany.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż w polskim prawie została przyjęta zasada realnego wykonania zobowiązania zakładająca, że wierzyciel powinien uzyskać od dłużnika dokładnie to świadczenie, do którego dłużnik był zobowiązany. Wynika z niej, że w wypadku naruszenia zobowiązania wierzyciel może wybrać jedno z dwóch alternatywnych roszczeń: o wykonanie zobowiązania zgodnie z treścią stosunku prawnego lub o naprawienie szkody wyrządzonej jego niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem.

Roszczenie o odszkodowanie za szkodę spowodowaną naruszeniem zobowiązania powstaje nie wcześniej niż w momencie zrealizowania się wszystkich przesłanek, które w myśl art. 471 k.c. decydują o jego powstaniu. Są nimi: naruszenie zobowiązania oraz wyrządzenie wierzycielowi szkody (art. 361 § 2 k.c.), pozostającej w związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania (art. 361 § 1 k.c.). Przepis ten stanowi podstawę uzyskania odszkodowania w miejsce świadczenia w zakresie, w jakim nie zostało ono spełnione lub zostało spełnione nienależycie. W takim wypadku obowiązek świadczenia – w części, w jakiej został naruszony przez dłużnika – ulega przekształceniu w obowiązek naprawienia szkody (por. uchwała SN z dnia 22 listopada 2013r. III CZP 72/13 Legalis nr 738595).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, iż w przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione wszystkie przesłanki pozwalające na przyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. ***Dokonując oceny całego materiału dowodowego w postępowaniu Sąd przyjął, iż brak jest przesłanki w postaci wyrządzenia wierzycielowi szkody.***

Co do pozostałych przesłanek należy uznać, iż formalnie zostały one spełnione. Należy podkreślić, iż na stronie pozwanej spoczywał obowiązek podejmowania wszystkich działań niezbędnych do skutecznej egzekucji zobowiązania w tym złożenia wniosku o wszczęcie i prowadzenie postępowania egzekucyjnego. Zaniedbanie tego obowiązku aktualizuje uznanie winy strony pozwanej. Kwestie te są jednak irrelewantne i sąd dalszych rozważań nie prowadzi uznając, iż jedyną przesłanką nie wykazaną przez stronę powodową jest kwestia zaistnienia szkody na skutek zachowania (zaniechania) strony pozwanej.

Wstępnie należy podkreślić, iż szkoda wynikająca z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania postrzegana jest jako różnica między stanem majątku wierzyciela po naruszeniu zobowiązania, a hipotetycznym stanem, jaki by istniał, gdyby dłużnik zachował się zgodnie z treścią zobowiązania (por. uchwała SN z dnia 22 listopada 2013r. III CZP 72/13; R. Z. O. A. Zobowiązania. Część ogólna, 6 wyd., nb. 229).

W tym kontekście antycypując dalsze wywody co do pojęcia szkody należy wskazać, iż strona powodowa swoje roszczenie wywodzi z faktu pozbawienia przez Sąd w Koninie tytułu wykonawczego wykonalności w części dotyczącej odsetek za okres sprzed dnia 18.04.2010 r. co spowodowało w konsekwencji zaniechanie przez powoda prowadzenia egzekucji odsetek za okres objęty wyrokiem co do obydwu dłużników solidarnych wskazanych w tytule wykonawczym.

Należy w konsekwencji takiego stanowiska zwrócić uwagę, iż przedmiotowy tytuł egzekucyjny dotyczy dwóch dłużników odpowiedzialnych solidarnie. Natomiast orzeczenie Sądu Rejonowego w Koninie dotyczyło pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności jedynie w części dotyczącej dłużnika R. C.. Wniosek taki wynika z faktu, iż tylko R. C. był stroną wnoszącą pozew o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, co oznacza, iż pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności dotyczyło tylko tego dłużnika. Pełnomocnik strony powodowej w toku rozprawy konsekwentnie wyrażał stanowisko, iż dotyczy również dłużnika M. C. z czym nie sposób się zgodzić. Należy podkreślić,

iż powodem w sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności był dłużnik R. C. co oznacza, iż pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności dotyczy jedynie tego dłużnika (art. 366 k.p.c.). Wobec odmiennego stanowiska strony powodowej i nie możliwości przekonania do tego poglądu w toku rozprawy sąd zobowiązał pełnomocnika powoda do wystąpienia z wnioskiem o wykładnię orzeczenia. Sąd Rejonowy odmówił wykładni orzeczenia tym niemniej należy uznać, iż treść uzasadnienia Sądu Okręgowego w Koninie co do zasady potwierdza wnioski wskazane przez Sąd orzekający. Sąd Okręgowy w Koninie ekspresiss verbis wskazał, iż treść wyroku jest jasna i dotyczy tylko dłużnika R. C. i **nie może dotyczyć drugiego z dłużników solidarnych**. Wobec wyraźnego brzmienia przepisu ustawy jak i wyraźnego stanowiska SO w Koninie w tej kwestii nie zachodzi zdaniem sądu potrzeba dalszych wywodów prawnych w tej kwestii. Tym samym strona powodowa na chwilę orzekania dysponuje tytułem wykonawczym co do całej kwoty należności głównej przeciwko jednemu z dłużników solidarnych. Kwestia czy ewentualnie wierzytelność przeciwko temu dłużnikowi uległa przedawnieniu nigdy nie była dowodowo wykazywana przez stronę powodową, a nadto pozostaje irrelevantna dla niniejszej sprawy albowiem taka okoliczność może być tylko wiążąco przesądzona w drodze orzeczenia sądu powszechnego orzekającego pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. Antycypowanie w niniejszym postępowaniu treści ewentualnego orzeczenia miałyby charakter jedynie mniej lub bardziej prawdopodobny i opierałoby się li tylko na przypuszczeniach zważywszy, iż ocena ta nie sprowadza się do samej kwestii związanej z upływem czasu lecz wymaga zweryfikowania szeregu okoliczności faktycznych związanych choćby z przerwaniem biegu przedawnienia czy możliwością zastosowania art. 5 k.c. W przedmiotowym postępowaniu nie można bowiem uznać, iż w innej sprawie nastąpiło przedawnienie roszczenia w sytuacji gdy kwestia ta pozostaje w wyłącznym uznaniu sądu orzekającego w zakresie roszczenia z art. 840 k.p.c. Nie bez znaczenia jest fakt, iż do chwili obecnej strona powodowa nie wykazała aby takie orzeczenie zapadło lub dłużnik solidarny podjął jakiegokolwiek działania w tej kwestii. Tym samym stronie powodowej formalnie przysługuje możliwość skutecznego prowadzenia egzekucji na podstawie wspomnianego tytułu wykonawczego również kwot co do których sąd skutecznie pozbawił tytuł wykonawczy wykonalności. Możliwość wystąpienia z powództwem o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności na podstawie zarzutu przedawnienia jest li tylko prawem dłużnika. To czy z niego skorzysta i czy ewentualne skorzystanie z niego sąd uzna za zasadne pozostaje w wyłącznej gestii sądu orzekającego w sprawie z art. 840 k.p.c. Skoro do chwili obecnej takie powództwo nie zostało wywiedzione nie pozwala uznać, iż strona powodowa straciła możliwość wyegzekwowania tychże kwot w dalszym postępowaniu. W konsekwencji nie można uznać na chwilę orzekania, iż wyrządzona została jej szkoda. Nie bez znaczenia jest fakt, iż strona powodowa żadnych dowodów w tej kwestii nie prowadziła. Tymczasem zdaniem Sądu do jej obowiązków należało kompleksowe wykazanie wszystkich okoliczności rzutujących na wysokość szkody jak i wykazanie jej zaistnienia. Tak jak to zostało to zaznaczone w tego typu sprawach gdzie określenie zaistnienia szkody, a także jej wysokości ma co do zasady charakter hipotetyczny w tym sensie, iż jej zweryfikowanie wymaga ustalenie szeregu okoliczności możliwych do zaistnienia w zależności od szeregu innych czynników aktywność dowodowa strony powodowej powinna być duża.

Co do zasady za błędne należy uznać stanowisko strony powodowej zawarte w uzasadnieniu pozwu (strona 6 pozwu - powielone w kolejnym piśmie strony powodowej), iż „bez znaczenia dla zasadności roszczenia odszkodowawczego pozostaje, czy należność odsetkowa wynikająca z prawomocnego nakazu zapłaty została w rzeczywistości wyegzekwowana”. Tym niemniej skoro strona powodowa formułuje takie twierdzenie i z niego wywodzi swoje roszczenie to powinna być konsekwentna w swym rozumowaniu. Tym samym skoro doszło do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności tylko wobec jednego z dłużników solidarnych to fakt posiadania tytułu wykonawczego wobec drugiego z dłużników, oznacza a priori, iż przysługuje jej wierzytelność w wysokości pierwotnej czyli nie zmienionej. A jedyna szkoda sprowadza się do faktu zmniejszenia liczby dłużników solidarnych z dwóch do jednego. W konsekwencji oznacza to, cytując stronę powodową, iż niezależnie czy egzekucja przeciwko temu dłużnikowi będzie skuteczna taka wierzytelność nadal przysługuje stronie powodowej. Czyli w konsekwencji szkoda nie została wyrządzona.

W konsekwencji błędne było stanowisko przedstawione w piśmie z dnia 18.02.2015 r. (k.158), iż należy ograniczyć kwotę egzekwowaną w wysokości wskazanej w piśmie również co do dłużnika M. C.. Konsekwencje takiego postępowania obciążają jedynie stronę powodową. Strona nadal może skutecznie prowadzić egzekucje przeciwko

drugiemu dłużnikowi solidarnemu w zakresie wierzytelności uznaje przez sąd za przedawnioną w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego w zakresie dotyczącym jednego z dłużników.

Co do zasady powyższa okoliczność już co do zasady uzasadnia oddalenie powództwa wg stanu obowiązującego na chwile orzekania.

Tym niemniej zdaniem sądu pojęcie szkody w przedmiotowej sprawie jest szersze i należy odwołać się również do innych okoliczności z zakresu pojęcia szkody, które przemawiają za oddaleniem powództwa.

Pozwany słusznie podniósł, iż sytuacja finansowa dłużnika R. C. i jego sytuacja życiowa uniemożliwiały mu spłatę zadłużenia. Twierdzenie to w całości znajduje uzasadnienie w przedstawionej w sprawie opinii biegłego z dziedziny księgowości jak i pozostałym materiale dowodowym.

Należy wskazać, iż jedyny majątek dłużnika R. C. w czasie od 04.09.1997 r. do 05.09.2007 r. stanowiła nieruchomość, dla której Sąd Rejonowy w Koninie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) oraz dochody dłużnika i jego żony wg Urzędu Skarbowego w K. (k.267). Nie mniej jednak przedmiotowa nieruchomość obciążana była i jest nadal wieloma hipotekami.

Zauważyć należy, iż wartość nieruchomości dłużnika R. C. nie pokrywa w całości wartości ciążących na niej zobowiązań.

Zaznaczenia wymaga, że z dołączonych dokumentów w przedmiotowej sprawie wynika, iż każdorazowo, gdy wpływają dokumenty dotyczące zadłużenia R. C., dokonuje się wpisu do księgi wieczystej KW nr (...) w dziale III lub (i) IV, jednak nieruchomość nie jest zbywana, a w konsekwencji egzekucja z tej nieruchomości jest bezskuteczna. W ten sposób zadłużenie tylko narasta i na tym się kończy.

Ponadto z badanych dokumentów wynika, że wyceny wartości obciążonej hipotekami nieruchomości dokonano dwukrotnie przez biegłego: dnia 03.12.1997r. na kwotę 160 623zł oraz dnia 28.12.2001r. na kwotę 187 000zł. Nadto nigdy komornik (wg posiadanych akt sprawy) nie mógł spieniężyć tej nieruchomości.

Należy podkreślić, że nawet jeżeli doszłoby do spieniężenia nieruchomości to zgodnie z art. 1025 § 1 pkt 5 k.p.c. należności zabezpieczone hipoteką są regulowane w zależności od kolejności dokonania wpisu do hipoteki. Zatem zgodnie z treścią księgi wieczystej KW nr (...) w dziale IV obserwuje się następujące kolejności wpisu (a więc i taka byłaby kolejność regulowania zobowiązań w przypadku spieniężenia nieruchomości, przy czym w tej samej kolejności korzystają z pierwszeństwa odsetki liczone za ostatnie 2 lata przed przysądzeniem własności):

1. Pożyczka w kwocie 40 000zł udzielona przez Bank Spółdzielczy w G.. Wraz z odsetkami za okres 2 lat daje to kwotę 86 400zł.
2. Pożyczka w kwocie 45 000zł udzielona przez Bank (...) „ (...)” S.A. (...) z odsetkami za okres 2 lat daje to kwotę 104 400zł.
3. Pożyczka w kwocie 20 053,60zł udzielona przez Bank Spółdzielczy w G. (dotyczy to pożyczki objętej restrukturyzacją Agencji). Wraz z odsetkami za okres 2 lat daje to kwotę 22 058,96zł.

W konsekwencji w pierwszym rzędzie z ewentualnej egzekucji z nieruchomości na podstawie art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c. korzystałaby kwota kosztów egzekucyjnych, następnie kwoty wskazane w pkt 1 i 2 (razem 190 800zł). Wynika z tego, iż jest to nierealna do spieniężenia wartość zabezpieczonego hipotecznie majątku dłużnika.

Zaznaczenia wymaga, iż nawet gdyby dokonano spieniężenia majątku na kwotę wyższą niż 200 000 zł to i tak w pierwszej kolejności po uregulowaniu kosztów egzekucyjnych i zobowiązań wg pkt 1 i 2 uregulowaniu podlegałaby kwota główna wskazana w pkt 3 wraz z odsetkami za dwa lata w kwocie 2 053,36zł. Pozostałe kwoty odsetek z tych zobowiązań należałyby zgodnie z art. 1025 k.p.c. do kategorii 10.

Zdaniem Sądu uzyskane środki z ewentualnej sprzedaży nieruchomości dłużnika nie pozwoliłyby uregulować należności wskazanych w pkt 1 i 2. Mając powyższe na względzie należy uznać, iż w świetle zgromadzonego materiału, w tym przede wszystkim opinii biegłego z dziedziny księgowości, strona powodowa nie uzyskałaby zaspokojenia w kwocie żądanej w przedmiotowej sprawie.

Sąd uznał twierdzenie strony powodowej, zgodnie z którym bez znaczenia dla stwierdzenia związku pomiędzy niewykonaniem obowiązków umownych a poniesioną szkodą pozostaje okoliczność czy należność wynikająca z obu umów zostałaby wyegzekwowana, za bezzasadne. Powyżej bowiem wskazano, że szkoda wynikająca z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania postrzegana jest jako różnica między stanem majątku wierzyciela po naruszeniu zobowiązania a hipotetycznym stanem, jaki by istniał, gdyby dłużnik zachował się zgodnie z treścią zobowiązania. W okolicznościach przedmiotowej sprawy należy wskazać, że nawet gdyby pozwany (...) Bank Spółdzielczy w S. podjął czynności egzekucyjne względem R. C., to ze względu na treść art. 1025 § 1 pkt 5 oraz § 3 k.p.c. i tak nie doszłoby do zaspokojenia powódki.

Zdaniem Sądu z powyższego wynika, iż nie można przyjąć odpowiedzialności kontraktowej pozwanego na podstawie art. 471 k.c. ze względu na brak przesłanki w postaci wyrządzenia szkody. Przedstawiona w przedmiotowej sprawie opinia biegłego w sposób jasny i konsekwentny wskazuje, iż hipotetyczny stan majątku powódki, jaki by zaistniał gdyby pozwany podjął czynności zmierzające do egzekucji nie różniłyby się od stanu obecnego powódki bowiem powódka z pewnością nie uzyskałaby zaspokojenia w kwocie żądanej w pozwie.

W konsekwencji Sąd uznał, iż nie jest koniecznym ustalenie, czy w przedmiotowej sprawie zostały spełnione pozostałe przesłanki odpowiedzialności kontraktowej wskazane przez ustawodawcę w art. 471 k.c., ze względu na to, że już sam brak przesłanki w postaci wyrządzenia szkody powoduje skutkuje niemożnością przyjęcia odpowiedzialności pozwanego Banku. Należy podkreślić raz jeszcze, iż roszczenie o odszkodowanie za szkodę spowodowaną naruszeniem zobowiązania powstaje nie wcześniej niż w momencie zrealizowania się łącznie wszystkich przesłanek wskazanych w art. 471 k.c.

W tym kontekście należy wskazać, iż strona powodowa na skutek zaniedbań strony pozwanej poniosła jedynie szkodę w postaci niemożności egzekwowania odsetek przedawnionych, nadal zachowała jednak prawa do prowadzenia postępowania egzekucyjnego jak i odzyskania pozostałych kwot nie przedawnionych. Tym samym to strona powodowa powinna wykazać, jako przesłankę roszczenia odszkodowawczego, iż w okresie od chwili podjęcia działań przez stronę powodową do chwili wyrokowania były możliwe takie działania które umożliwiłyby jej odzyskanie długu w takiej wysokości, iż nie tylko zobowiązany zaspokoił należność nie przedawnioną lecz jego sytuacja majątkowa umożliwiałaby zaspokojenie również zobowiązania w części przedawnionej. **Definiując pojęcie szkody na potrzeby niniejszej sprawy należy je bowiem zrelatywizować do rzeczywistej możliwości strony powodowej uzyskania środków finansowych. W sytuacji gdy strona powodowa na skutek zaniedbań strony pozwanej straciłaby tylko teoretyczną możliwość uzyskania odszkodowania (pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności) taka szkoda nie będzie podlegała naprawieniu. Powód powinien wykazać, iż gdyby do pozbawienia tytułu wykonawczego nie doszło wówczas kwota ta zostałaby zaspokojona. Tytułem przykładu należy wskazać sytuację najbardziej oczywistą: gdyby powód dysponował tytułem wykonawczym wobec osoby niewypłacalnej (a więc takiej, która nie ma żadnych możliwości spłaty zobowiązania) to nawet pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nie stanowiłoby wyrządzenia żadnej szkody bo kwota ta i tak nie zostałaby odzyskana i to niezależnie do podjętych działań.**

Nie ma więc szkody jeżeli sytuacja majątkowa wierzyciela nie uległaby zmianie. Należy podkreślić, iż dysponowanie tytułem wykonawczym stanowi dowód tylko posiadania wierzytelności, ale nie przesądza, iż wierzytelność ta zostanie zrealizowana. Jest rzeczą oczywistą nie wymagającą dowodu i znaną sądowi z urzędu, iż w szeregu spraw egzekucyjnych wierzyciele nie uzyskują żadnego zaspokojenia, a posiadane zobowiązania jako tzw. złe dłużi figurują jedynie w odpowiednich zapisach księgowych. Również banki nie mogą odzyskać wierzytelności z tytułu tzw. złych kredytów dokonując ich odpisu czyli potocznie spisując na straty. Tym samym wierzytelności te nie przyczyniają się

do zmiany sytuacji majątkowej strony. Analogicznie w przedmiotowej sprawie to na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania jako przesłanki odszkodowawczej teżej okoliczności. Zdaniem sądu strona powodowa z tego obowiązku się nie wywiązała. Materiał dowodowy zebrany w sprawie co do zasady upoważniał sąd do oddalenia powództwa a priori z uwagi na nie wykazanie, iż dłużnik powoda spłaciłby zobowiązania. Tym niemniej w świetle zebranego materiału dowodowego sąd dopuścił dowód z opinii biegłego, który to dowód potwierdził stanowisko sądu. Należy podkreślić, iż strona powodowa w odpowiedzi na przedmiotową opinię nie podjęła żadnej merytorycznej analizy i nie wniosła o jej uzupełnienie, a wcześniej nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń co do tezy dowodowej (same zastrzeżenia co do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego to za mało). Złożenie przez stronę powodową na ostatniej rozprawie czy w odpowiedzi na opinię biegłego dokumentów finansowych zdaniem sądu jest nie tylko spóźnione (art. 207 k.p.c.) ale przede wszystkim niewystarczające do przyjęcia, iż wierzytelność w części przedawnionej mogłaby zostać skutecznie zaspokojona. Sąd nie kwestionuje bowiem faktu częściowej skuteczności egzekucji, która obecnie się toczy przeciwko dłużnikowi tym niemniej uznaje, iż na chwilę obecną wytoczone powództwo jest co do zasady przedwczesne. Analiza dokumentów złożonych przez powoda wskazuje, iż skuteczność egzekucji na chwilę obecną jest możliwa jedynie częściowo. Powód uzyskuje bowiem obecnie jedynie niewielkie kwoty miesięczne rzędu 400 – 500 zł, co powoduje, iż zaspokajane są jedynie odsetki zaległe i to częściowo. Kwota uzyskana dotychczas przez powoda nie przekracza wysokości należności nie przedawnionej. Równocześnie strona powodowa nie wykazała aby była możliwość odzyskania innych większych kwot w krótkim okresie czasu. Zakładając nawet, iż egzekucja w dalszym okresie czasu będzie skuteczna w takim rozmiarze każe przyjąć, iż postępowanie egzekucyjne będzie musiało być prowadzone kilka lat, a nie wiadomo jaka będzie jego skuteczność. Zdaniem sądu należy w tej sytuacji sformułować wniosek, iż dopiero po uzyskaniu pełnego zaspokojenia całej należności nieprzedawnionej będzie możliwe zweryfikowanie możliwości uzyskania zaspokojenia również długu w części przedawnionej. Nie można bowiem w tym okresie czasu wykluczyć pojawienia się okoliczności rzutujących na skuteczność egzekucji. Tym samym należy uznać, iż wyrok tutejszego sądu ma charakter nieostateczny w tym sensie, iż oddalenie powództwa wynikało z jego przedwczesności. Mianowicie na chwilę obecną strona powodowa nie wykazała bowiem przesłanki szkody, a więc iż rzeczywiście ona zaistniała. Co najwyżej wykazała zaistnienie sytuacji mogącej potencjalnie skutkować możliwością jej wystąpienia. W konsekwencji po uzyskaniu zaspokojenia całej należności dotychczas nie przedawnionej powód będzie miał możliwość wystąpienia ponownie na drogę sądową i dopiero wówczas będzie możliwe uznanie, iż faktycznie sytuacja powoda na skutek zaniedbań strony pozwanej doprowadziła do pogorszenia się jego sytuacji finansowej czyli rzeczywistej utraty środków finansowych z tytułu przedawnienia wierzytelności możliwej do odzyskania.

Konstatując powyższe należy odwołać się do orzeczeń Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych w zakresie definicji szkody.

Zgodnie z postanowieniem SN z 12.03.2010 r., III CZP 7/10 wysokość szkody sąd ustala w chwili orzekania (art. 316 k.c.) przy czym bierze pod uwagę nie tylko zdarzenia, które zwiększają jej rozmiar, ale i zdarzenia, które rozmiar ten zmniejszają. Sad Najwyższy w z uzasadnieniu podkreślił, iż „Warto przy tym podkreślić doniosłość aspektu słusznościowego przy ustalaniu rozmiaru szkody. Wiąże się to ściśle z funkcją odszkodowania. Na przykład dopuszczalność *compensatio lucri cum damno* uzasadnia się m.in. względami słusznościowymi.

Również w wyroku SA w Krakowie z dnia 31 maja 2016 r., I ACa 180/16 podkreślono, iż „szkoda, w postaci utraconych korzyści podlega wyrównaniu wówczas, gdy w oparciu o kryteria doświadczenia życiowego oraz znajomości mechanizmu osiągnięcia tego rodzaju korzyści, odniesione indywidualnie do okoliczności rozstrzyganej sprawy i konkretnego poszkodowanego można stwierdzić, że gdyby nie to zdarzenie, jego majątek zostałby powiększony o tego rodzaju korzyść. Trzeba także pamiętać, iż kryterium stopnia prawdopodobieństwa jest podstawą odróżnienia szkody w postaci *lucrum cessans* od szkody ewentualnej, rozumianej jako jedynie możliwość odniesienia korzyści, która nie podlega indemnizacji”.

Z kolei w wyroku z dnia 26.03.2015 r. SA w P. w sprawie I ACa 1252/14 stwierdził, iż w przypadku szkody w postaci utraconych korzyści (*lucrum cessans*), mającej z natury rzeczy charakter hipotetyczny, do obowiązków

powoda dochodzącego odszkodowania należy wykazanie wysokiego prawdopodobieństwa jej powstania, graniczącego z pewnością.

W wyroku SA w Szczecinie z 18.05.2016 r., I ACa 25/16 sąd podkreślił, iż przez szkodę należy z kolei rozumieć uszczerbek majątkowy, jaki wystąpił po stronie wierzyciela, wbrew jego woli, na który składają się zarówno strata, jak i utracony zysk (art. 361 § 2 k.c.). Innymi słowy, szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tak SN w orzeczeniu z 11 lipca 1957 r., 2 CR 304/57, OSN 1958 r. Nr III, poz. 76, oraz w uchwale składu 7 sędziów SN z 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, OSNCP 1964 r. Nr 7-8, poz. 128, z notką W.Ś., OSPiKA 1964 r. Nr 7-8, poz. 147).

W świetle powyższego kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miała kwestia rozkładu ciężaru dowodu, tj. na której ze stron spoczywał ciężar wykazania zaistnienia ww. przesłanek. Należy mieć tutaj na uwadze, iż stosownie do art. 6 k.c., ciężar udowodnienia określonego faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ujęta w cytowanym przepisie ogólna zasada rozkładu ciężaru dowodu ma charakter materialny, gdyż wskazuje, kto poniesie negatywne skutki nie przedstawienia dowodów na potwierdzenie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Korelatem przytoczonego obowiązku jest zaś na gruncie prawa procesowego art. 232 k.p.c., który stanowi, że strony obowiązane są wykazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Co ważne, to obowiązkiem powoda jest przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Wszystkie okoliczności faktyczne doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy i składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia muszą mieć oparcie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania, o ile nie są objęte zakresem faktów przyznanych przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.) oraz co do faktów niezaprzeczonych (art. 230 k.p.c.). Wprawdzie powoda obciąża obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, to jednak reguła ciężaru dowodu nie może być pojmowana w ten sposób, że ciąży zawsze na powodzie, gdyż w zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii, ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei - na pozwanym (por. orzeczenie SN z dnia 3 października 1969 r., II PR 313/69 OSNCP 1970/9/147). Tak jak powód powinien wykazać okoliczności będące u podstaw zgłoszonego przez niego żądania, tak ten, który odmawia uczynienia zadość roszczeniu, musi udowodnić fakty wskazujące na to, że takie uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Przy czym obowiązek pozwanego udowodnienia ekscpecji i faktów uzasadniających oddalenie powództwa aktualizuje się dopiero wówczas, gdy strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością żądania (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82).

W świetle powyższego nie powinno budzić zastrzeżeń stwierdzenie, iż rolą strony dochodzącej naprawienia szkody - t.j. wywodzącej z danego faktu określone skutki prawne - jest udowodnienie zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Tym samym, to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, iż na skutek bezprawnego działania lub zaniechanie pozwanego miało miejsce zdarzenie wywołujące szkodę w chronionych dobrach powoda (majątkowych lub niemajątkowych) oraz że między tym zdarzeniem a zaistniałą szkodą istnieje adekwatnym związek przyczynowo - skutkowy. Jednocześnie na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że doznał on szkody we wskazanej przez niego w pozwie wysokości. Dopiero w przypadku wykazania przez powoda ww. okoliczności, aktualizowałyby się po stronie pozwanego obowiązki dowodowy wykazania przesłanek uzasadniających oddalenie powództwa.

Ponadto zgodnie z wyrokiem SA w Łodzi z 16.06.2015 r., I ACa 20/15 o szkodzie w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. można mówić jedynie, gdy zgłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego spowodowałyby zaspokojenie wierzyciela w części większej niż w przypadku zaniechania dokonanego przez członka zarządu. W przypadku powyższym rozmiarem szkody będzie różnica między tym, co wierzyciel mógł w wyniku wszczęcia wspomnianych postępowań uzyskać, a rzeczywistym stanem zaspokojenia jego roszczeń (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 marca 2013 r., V ACA 69/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 października 2013 r., I ACA 52/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2007 r., V ACA 670/07, Biuletyn Sądu Apelacyjnego w Katowicach 2008, nr 1, s. 28).

Reasumując strona powodowa nie wykazała szkody albowiem taka szkoda zaktualizuje się tylko wówczas gdy strona powodowa wykaze, iż egzekucja wierzytelności przedawnionej wobec jednego z dłużników solidarnych, a nie przedawnionej wobec drugiego z dłużników solidarnych będzie bezskuteczna wobec tego dłużnika oraz egzekucja wobec dłużnika pierwszego (którego wierzytelność w części uległa przedawnieniu) byłaby skuteczna w zakresie odnoszącym się do wierzytelności przedawnionej (co de facto w sytuacji jaka ma miejsce w przedmiotowej sprawie wymagałoby uprzedniego wyegzekwowanie całej kwoty nie przedawnionej). Warunki te muszą wystąpić łącznie.

Mając na uwadze powyższe roszczenie dotyczące obowiązku zapłaty przedawnionych odsetek w kwocie 50 686, 57zł podlegało oddaleniu w całości jako bezzasadne.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.c. mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz stopień w jakim każda ze stron wygrała/przegrała w procesie. W niniejszej sprawie powód przegrał w całości, zasadnym więc było zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na nieuiszczone koszty sądowe złożyła się kwota wynagrodzenia za opinię biegłego w wysokości 9 293,78zł. Sąd obciążył ww. kosztami powoda ze względu na wynik procesu.

SSR Piotr Kuś